

TEZA:

1. Prowadzenie przez obwinionego spraw komorniczych klienta po wypowiedzeniu przez niego pełnomocnictwa jest deliktem dyscyplinarnym. Radca prawny poinformował klienta o swojej aktywności dopiero po dwóch latach od wypowiedzenia przez pełnomocnictwa.
2. Zarzut odwoławczy (art. 438 k.p.k.) formułuje się co do uchybienia, a więc jedno uchybienie to jeden zarzut, ponadto zarzut powinien dotyczyć uchybienia o charakterze pierwotnym, natomiast nie stawia się dodatkowo zarzutu w stosunku do jego następstw, czyli dalszych uchybień (uchybienie wtórne).

Sygn. akt: WO-190/21

ORZECZENIE
z dnia 1 marca 2022 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie:

Przewodniczący: S WSD Marta Stryjek (sprawozdawca)

Sędziowie: S WSD Piotr Karwat
S WSD Leszek Krupa

Protokolant: Piotr Ciepíński

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Mariusza Łątkowskiego
po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2022 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy radcy prawnego A. K., wpisanego na listę radców prawnych prowadzoną przez Radę
Okręgową Izby Radców Prawnych pod numerem wpisu (...),

obwinionego o popełnienie czynu polegającego na tym, że w (...) w okresie od 16 marca 2017 r. do
dnia 9 lutego 2018 r., na rzecz swojego Mocodawcy A. N. prowadził sprawy komornicze pomimo
wypowiedzenia radcy prawnemu Panu A. K. stosunku pełnomocnictwa w dniu 27 kwietnia 2016 r.
przez Mocodawcę oraz poinformowanie o tym fakcie Klienta dopiero w dniu 4 kwietnia 2018 r.,
poprzez przesłanie Klientowi 14 oryginałów pism od komornika sądowego z okresu od 16 marca
2017 r. do 9 lutego 2018 r., tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust.
1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych oraz art. 6, 8, 11 ust. 2 i 12 ust. 1 Kodeksu Etyki
Radcy Prawnego

z powodu odwołania obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgową
Izbą Radców Prawnych z dnia 27 lipca 2021 r. (sygn. akt: D 28/21)

orzeka:

1. utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie w całości;
2. na podstawie art. 70⁶ ust. 2 zdanie pierwsze ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych zasądza od radcy prawnego A. K. koszty postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w zryczałtowanej wysokości 1.800,00 (słownie: jeden tysiąc osiemset) złotych płatne na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych.

Uzasadnienie

Orzeczeniem z dnia 27 lipca 2021 r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych (dalej także jako („OSD”) uznał radcę prawnego A. K. (dalej „Obwiniony”) za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w okresie od 16 marca 2017 r. do dnia 9 lutego 2018 r., na rzecz swojego Mocodawcy A. N. prowadził sprawy komornicze pomimo wypowiedzenia radcy prawnemu Panu A. K. stosunku pełnomocnictwa w dniu 27 kwietnia 2016 r. przez Mocodawcę oraz poinformowanie o tym fakcie Klienta dopiero w dniu 4 kwietnia 2018 r., poprzez przesłanie Klientowi 14 oryginałów pism od komornika sądowego z okresu od 16 marca 2017 r. do 9 lutego 2018 r., tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych oraz art. 6, 8, 11 ust. 2 i 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, wymierzając za ten czyn karę nagany oraz obciążając Obwinionego kosztami postępowania dyscyplinarnego w wysokości 1.500 zł.

Od powyższego orzeczenia w całości w ustawowym terminie odwołał się Obwiniony, zarzucając orzeczeniu OSD:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (dalej „ustawa o radcach prawnych”) oraz art. 6, 8, 11 ust. 2 i 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowiącego załącznik do uchwały Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (dalej „KERP”) przez uznanie za winnego zarzuconemu Obwinionemu czynu podczas gdy nie został zebrany pełen materiał dowodowy, a ten zebrany w sposób jednoznaczny wykazał, iż pokrzywdzony podał nieprawdziwe informacje - inne niż mające miejsce w rzeczywistości w zakresie okoliczności udzielenia pełnomocnictw do przejrzenia akt komorniczych, a nie do prowadzenia tych - różnych spraw - bez poinformowania Obwinionego o ich mnogości, co zostało przez Obwinionego

zatajone, co ma istotne znaczenie do całości oskarżenia wymiaru kary, a nadto przez ustalenie, iż Obwinionego wiązał z pokrzywdzonym stosunek jak między pełnomocnikiem a klientem podczas gdy pokrzywdzony nie zlecił Obwinionemu na żadnym etapie postępowania prowadzenia jego spraw ani nie uścił żadnej kwoty tytułem wynagrodzenia (Zarzut nr 1);

2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż Obwiniony popełnił zarzucany czyn, co skutkowało przyjęciem za podstawę rozstrzygnięcia rzekome przyjęcie przez Obwinionego prowadzenia spraw komorniczych A. N. oraz niepoinformowanie przez Obwinionego A. N. o tym fakcie po wypowiedzeniu Obwinionemu tego pełnomocnictwa, zaś jego zastosowanie doprowadziło OSD do przekonania, iż Obwiniony popełnił zarzucany czyn (Zarzut nr 2);

3) naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, a polegające na naruszeniu:

a) art. 366 § 1 Kpk w związku z art. 167 Kpk przez niedopełnienie obowiązku wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, podczas gdy przeprowadzone postępowanie dowodowe, w tym dowody z zeznań świadków były ze sobą sprzeczne, w szczególności w zakresie relacji Obwinionego z A. N., co mogło mieć wpływ na treść ich zeznań, a tym samym ocenę dowodów zebranych w przedmiotowej sprawie, w tym także i słuchanie A. N. bez obecności Obwinionego, co uniemożliwiło Obwinionemu zadawanie pytań, które mogły wpłynąć na ustalenie rzeczywistego stanu faktycznego (Zarzut nr 3 A),

b) art. 7 Kpk w związku z art. 4 Kpk oraz art. 410 Kpk poprzez niewłaściwą i dowolną analizę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także niezgodną ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę zeznań świadków, z których wynikało, iż Obwiniony nie miał zamiaru prowadzenia obsługi rodziny A. N. ani jego samego, o czym zarówno A. N., jak i J. S. zostali powiadomieni i to przed datą wskazaną przez A. N. o wypowiedzeniu pełnomocnictw, które to zeznania A. N. OSD uznał za wiarygodne, w szczególności w zakresie zakresu udzielonych przez A. N. pełnomocnictw także żony i matki, ustalenie, że Obwiniony popełnił zarzucany mu czyn podczas gdy, mając na uwadze treść zeznania K. Ż. zeznania A. N. nie są wiarygodne, gdyż stanowią zniekształcenie istotnych faktów celem pokazania Obwinionego w jednoznacznie złym świetle, a tym samym przedstawienie Sądowi w procesie orzekania takich argumentów, by ten wziął pod uwagę jedynie okoliczności przemawiające na niekorzyść Obwinionego (Zarzut nr 3B);

c) naruszenie art. 410 Kpk w związku z art. 424 § 1 pkt 1 Kpk poprzez nieoparcie orzeczenia na całokształcie zebranego i ujawnionego na rozprawach materiału dowodowego i sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia niezgodnie z ustawowymi wymogami poprzez nierozważenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, jakie fakty i dowody uzasadniały przyjęcie w całości za mało wiarygodne zeznania świadka, pominięcie innych osobowych wniosków dowodowych podczas gdy treść zeznań pominiętych świadków miała istotne znaczenie dla sprawy oraz nierozpoznanie istoty sprawy poprzez pominięcie wniosków dowodowych, zgłoszonych w toku postępowania w postaci wysłuchania w charakterze świadków J. S., M. Z., M. K., co spowodowało przyjęcie błędnych podstaw orzeczenie o winie Obwinionego (Zarzut nr 3C).

W konsekwencji Obwiniony, wnosząc o uzupełnienie materiału dowodowego o dowód z przesłuchania świadka radcy prawnego M. Z. oraz dowodów z dokumentów z wiadomości e-mail z okres między 9 lutego 2016 r. a 11 stycznia 2017 r., wniósł o uniewinnienie od zarzucanego czynu i obciążenie pokrzywdzonego kosztami postępowania w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i skierowanie sprawy do OSD w celu ponownego rozpoznania sprawy.

Dla porządku odnotować należy, że w odwołaniu nie wskazano kierunku zaskarżenia, ale wnioski odwoławcze i ich argumentacja nie pozostawiają wątpliwości, że jest to odwołanie na korzyść Obwinionego.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie nie ma usprawiedliwionych podstaw i nie zasługuje na uwzględnienie. Czytelne przedstawienie motywów niniejszego rozstrzygnięcia wymaga poczynienia kilku uwag wprowadzających:

1. Zgodnie z art. 433 § 1 Kpk (stosowanym w związku z art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych), sąd odwoławczy zasadniczo rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu - również w granicach podniesionych zarzutów. Powyższa reguła oznacza, że w zasadzie to strona odwołująca się programuje zakres kontroli odwoławczej. W sprawie niniejszej zakres ten został określony zarówno na płaszczyźnie naruszenia prawa procesowego, prawa materialnego, jak i dopuszczenia się przez Sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych.

Zauważyć jednak trzeba, że zarzuty w rozpoznawanym środku odwoławczym zostały postawione

w sposób dość ogólny i koncentrują się na zanegowaniu przez Obwinionego, iż jego zamiarem miało być prowadzenie spraw na rzecz A. N. (dalej „Pokrzywdzony”), podczas gdy Obwiniony miał się podjąć jedynie przejrzenia akt komorniczych. Dodatkowo odwołanie wskazuje, że Pokrzywdzony zataił przed Obwinionym znaczną liczbę spraw prowadzonych ze swoim udziałem lub z udziałem najbliższych.

Z tej perspektywy trzeba wskazać, ponieważ ma to znaczenie dla prawidłowego zastosowania art. 457 § 3 Kpk, że autor odwołania sformułował kilka zarzutów, jednakże nie uczynił zadość zasadzie, że jedno uchybienie to jeden zarzut. Trzeba bowiem odróżniać uchybienie od jego następstw. Jedno uchybienie nie powinno stanowić podstawy formułowania wielu zarzutów pomimo jego oddziaływania na inne obszary wyroku (por. D. Świecki, Konstrukcja apelacji jako środka odwoławczego w procesie karnym, Warszawa 2018, s. 86 i n.). W realiach omawianego środka odwoławczego zarzut powinien dotyczyć uchybienia o charakterze pierwotnym (art. 438 pkt 2 Kpk), a nie jego następstw (art. 438 pkt 3 Kpk). W konsekwencji pierwszoplanowo należało postrzegać podniesione zarzuty obrazy prawa procesowego, z punktu widzenia ich wpływu na treść zaskarżonego wyroku, a nie odrębnie jeszcze odnosić się do ich następstwa ujętego w ramach zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego wyroku. W istocie zatem zasadne jest odniesienie się przede wszystkim do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 366 Kpk w związku z art. 167 Kpk, art. 7 Kpk w związku z art. 4 Kpk i art. 410 Kpk w związku z art. 424 Kpk. Dopiero bowiem, gdy okaże się, że stan faktyczny przyjęty przez Sąd I instancji jest prawidłowy, można przejść do kontroli jego subsumpcji pod zastosowany przepis prawa materialnego.

2. Przystępując do rozważenia zasadności wyżej wskazanych zarzutów (w tym tego określonego jako Zarzut nr 3A), godzi się przypomnieć, że postępowanie jest obecnie na określonym (dość zaawansowanym) etapie - czyn zarzucany Obwinionemu został określony w trakcie dochodzenia, a w wyniku postępowania pierwszoinstancyjnego OSD w swoim orzeczeniu przypisał Obwinionemu winę w popełnieniu konkretnego czynu. Istota tego czynu sprowadza się do prowadzenia przez Obwinionego spraw komorniczych na rzecz swojego mocodawcy (Pokrzywdzonego) pomimo wypowiedzenia przez klienta pełnomocnictwa, o którym to fakcie Obwiniony poinformował Pokrzywdzonego dopiero po blisko dwóch latach od wypowiedzenia pełnomocnictwa. Z tej perspektywy akcentowane w odwołaniu okoliczności, jakoby Obwiniony podjął się jedynie wglądu do akt jednej sprawy komorniczej pozostają irrelewantne dla działania po wypowiedzeniu pełnomocnictwa. Jedynie na marginesie należy przypomnieć, że z zebranego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż Obwinionemu zostało udzielone

przez Pokrzywdzonego pełnomocnictwo o nieograniczonym w zasadzie zakresie, gdyż obejmowało ono umocowanie Obwinionego do „ reprezentowania moich spraw przed Sądami Rzeczypospolitej Polskiej wszystkich instancji (I instancji i II instancji), organami rządowymi i samorządowymi, do zawarcia ugody włącznie, a także w komorniczym postępowaniu egzekucyjnym”. Na uwagę - wobec twierdzeń Obwinionego - zasługuje także fakt, że pełnomocnictw o tej treści było więcej niż jedno - z dnia 20 października 2014 r. (k. 100), 19 stycznia 2015 r. (k. 101), 14 września 2015 r. (k. 103) oraz 11 lutego 2016 r. (k. 104). Pełnomocnictwa te, jak wskazał w uzasadnieniu orzeczenia OSD, zostały złożone do akt następujących spraw egzekucyjnych toczących się przed Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym Gdańsk - Południe w Gdańsku o sygn.: Km 2877/12, Km 896/14, Km 2222/14 i Km 3360/12 (k. 198).

Wyższy Sąd Dyscyplinarny zauważa także, że w aktach sprawy znajdują się pisma Obwinionego skierowane do wyżej wskazanego organu egzekucyjnego, z treści których wynika, iż Obwiniony zgłosił się do „ spraw prowadzonych przez tutejszego Komornika jako pełnomocnik dłużników A. N. i K. N.” (k. 120). O podobnym działaniu świadczy także protokół z czynności komorniczych z dnia 24 marca 2016 r., z którego wynika, iż „w kancelarii stawił się radca prawny A. K., który zgłosił się jako pełnomocnik dłużników K. N. oraz A. N.” (k. 123). Twierdzenia Obwinionego o tym, że zgodził się jedynie na wgląd do akt jednej sprawy komorniczej, nie wytrzymują zatem konfrontacji z treścią udzielonych Obwinionemu czterokrotnie umocowań ani z działaniami samego Obwinionego. Twierdzenia te mogą być jedynie traktowane jako przyjęta linia obrony, chociaż w zasadzie znaczeniu marginalnym z punktu widzenia zarzucanego (przypisanego) czynu. Postawiony orzeczeniu OSD zarzut niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy dotyczących relacji Obwinionego z Pokrzywdzonym o tyle nie ma znaczenia, że powstanie stosunku klient - radca prawny aktualizuje wszystkie obowiązki, które tak przepisy ustawy o radcach prawnych, jak normy deontologiczne zawodu radcy prawnego, nakładają na radcę prawnego. Okoliczności udzielenia wyżej wskazanych pełnomocnictw Obwinionemu były o tyle poboczne z punktu widzenia rozpoznawanej sprawy, że przyjmując pełnomocnictwo Obwiniony zobowiązany był, realizując ustawowo określony cel pomocy prawnej (ochrona prawna interesów podmiotów, na których rzecz jest wykonywana pomoc prawna - art. 2 ustawy o radcach prawnych), działać zgodnie z normami staranności i profesjonalizmu oczekiwanymi od radcy prawnego stosownie do art. 6 i 12 ust. 1 KERP. Wbrew twierdzeniom Obwinionego, mającym wynikać z faktu nieuiszczenia wynagrodzenia przez Pokrzywdzonego, okoliczność ta nie zwalniała Obwinionego zdążenia do realizacji wyżej wskazanego celu pomocy prawnej ze starannością wymaganą od radcy prawnego.

Słusznie zatem OSD w uzasadnieniu swojego orzeczenia wskazał, „*Bez znaczenia, w ocenie Sądu jest twierdzenie, iż Obwiniony wykonywał czynności na rzecz Pana A. N. jedynie grzecznościowo i nie uzyskał za to pieniędzy, a współpraca się nie układała. Z dokumentów sprawy wynika bowiem, iż Obwiniony przyjął pełnomocnictwa, złożył je do akt komorniczych, a zatem winien działać na rzecz swojego mocodawcy jak zwykły pełnomocnik - sumiennie oraz z należyłą starannością uwzględniającą profesjonalny charakter działania.*” (k. 204).

Ubocznie już tylko należy wskazać, jako że w Zarzucie nr 3A znalazły się także twierdzenia o braku obecności Obwinionego podczas przesłuchania Pokrzywdzonego na rozprawie w dniu 9 lipca 2021 r., co miało uniemożliwić zadawanie pytań i tym samym zrekonstruowanie rzeczywistego stanu faktycznego sprawy. Obwiniony był częściowo obecny na tej rozprawie, a w jej toku, po złożeniu wyjaśnień, wniósł o odroczenie rozprawy z uwagi na konieczność udania się do Sądu Okręgowego w Gdańsku na rozprawę. Jak wynika z protokołu z rozprawy, OSD wniosku Obwinionego nie uwzględnił i nie zezwolił na opuszczenie sali rozpraw. Mimo to Obwiniony salę rozpraw opuścił (k. 176 - 177). Wyższy Sąd Dyscyplinarny zauważa, że w myśl art. 683 ust. 2 ustawy o radcach prawnych, warunkiem skuteczności wniosku o odroczenie rozprawy jest przede wszystkim należyte usprawiedliwienie nieobecności. Stosownie do art. 683 ust. 5 ustawy o radcach prawnych, należyte usprawiedliwienie niestawiennictwa obwinionego na rozprawie wymaga wskazania i uprawdopodobnienia wyjątkowych przyczyn. Takiego uprawdopodobnienia w aktach sprawy brak, co czyni zarzut de facto nieodroczenia rozprawy chybionym. Skoro warunkiem wstępnym skuteczności wniosku o odroczenie całej rozprawy jest należyte usprawiedliwienie niestawiennictwa, regułą tę należy stosować także do nieobecności na części rozprawy. Obierając taką a nie inną strategię działania na rozprawie w dniu 9 lipca 2021 r. Obwiniony musiał się liczyć ze skutkami swojej postawy na płaszczyźnie prawno-procesowej. Do akt sprawy nie zostały złożone żadne informacje dotyczące kolizji terminów rozpraw (np. w odpowiedzi na wniosek o ukaranie, która została sporządzona po doręczeniu Obwinionemu zawiadomienia o rozprawie w dniu 9 lipca 2021 r. czy też nawet na początku rozprawy w dniu 9 lipca 2021 r.). Poza tym Obwiniony nie zdecydował się, co było oczywiście jego prawem, na korzystanie z pomocy obrońcy (który mógłby realizować prawa Obwinionego pod jego nieobecność). Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie może zaaprobować przenoszenia - do czego dąży Obwiniony - skutków określonej postawy procesowej radcy prawnego na Sąd I instancji. Dla dopełnienia obrazu i kierunków rozumowania sądu odwoławczego wskazać należy, że stosownie do art. 376 § 1 Kpk, nawet w sytuacji obligatoryjnej obecności oskarżonego na rozprawie w klasycznym postępowaniu karnym, jeśli po złożeniu

wyjaśnień oskarżony opuści salę rozpraw bez zezwolenia przewodniczącego, sąd jest uprawniony prowadzić rozprawę w dalszym ciągu pomimo nieobecności oskarżonego. Tym bardziej zatem za aktualne zatem należy uznać uprawnienie sądu dyscyplinarnego do dalszego prowadzenia rozprawy w sytuacji opuszczenia sali rozpraw bez zezwolenia przewodniczącego. Z powyższych przyczyn Zarzut nr 3A nie mógł odnieść oczekiwanego przez Obwinionego skutku.

3. Pozostając w orbicie zarzutów procesowych, również i Zarzut nr 3B nie ma usprawiedliwionych podstaw. Okoliczność, jakoby Obwiniony nie miał zamiaru prowadzenia obsługi rodziny Obwinionego, pozostaje bez znaczenia z punktu widzenia zarzuconego wnioskiem o ukaranie czynu, który - co można jedynie przypomnieć - sprowadzał się do prowadzenia spraw pomimo wypowiedzenia pełnomocnictw przez klienta (Pokrzywdzonego), siłą rzeczy po ich uprzednim udzieleniu. OSD prawidłowo ustalił stan faktyczny istotny dla rozpoznawanej sprawy. Ocena dowodów dokonana przez OSD zgodna jest z wyrażoną w art. 7 Kpk zasadą, co znajduje wyraz w stosunkowo obszernym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Przypomnienia wymaga, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, przekonanie sądu wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu jeśli tylko:

- a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,
- b) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak na niekorzyść oskarżonego,
- c) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. postanowienie SN z 1 września 2010 r., IV KK 78/10, OSNwSK 2010/1/1653, LEX nr 844508).

Wyższy Sąd Dyscyplinarny stwierdza, że sąd a quo uczynił zadość przytoczonym wymogom, a w konsekwencji dokonał prawidłowej oceny zebranych w sprawie dowodów, relewantnych w sprawie. Trzeba zarazem podkreślić, że zawartość treściowa odwołania nie wykracza poza ramy polemiki ze stanowiskiem zaprezentowanym przez sąd meriti. Obwiniony nie wykazał, jakich konkretnie błędów w ocenie dowodów dopuścił się ten sąd, które dotyczyłyby zarzuconego wnioskiem o ukaranie czynu. Twierdzenia co do nieprawidłowej oceny dowodów Odwołujący opiera tylko o subiektywne przekonanie, że powinno być inaczej, negując a priori wersję zdarzeń prezentowaną przez Pokrzywdzonego. W kontekście akcentowanego braku zamiaru obsługi Pokrzywdzonego (abstrahując od braku związku tej okoliczności z zarzuconym czynem) można jedynie wskazać na brak spójności działania Obwinionego, który zgłosił się w charakterze

pełnomocnika do postępowań egzekucyjnych i nie podjął żadnych działań, by udzielone mu umocowanie wygasło. To Pokrzywdzony (klient radcy prawnego) wypowiedział w dniu 27 kwietnia 2016 r. pełnomocnictwo (k. 106), a Obwiniony mimo tego odbierał i zachowywał korespondencję kierowaną do niego jako pełnomocnika nawet po wypowiedzeniu pełnomocnictwa przez klienta. Na marginesie sprawy wskazać należy, że zawiadomienie organu egzekucyjnego przez Obwinionego wypowiedzeniu pełnomocnictw nastąpiło po upływie blisko dwóch lat (styczeń - luty 2018 r.), co wynika z pisma Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w (...) do Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP z dnia 13 kwietnia 2021 r. (k. 119). Klientowi natomiast oryginały pism od organu egzekucyjnego (z okresu od dnia 16 marca 2017 r. do dnia 9 lutego 2018 r.) zostały przekazane w dniu 4 kwietnia 2018 r.

Powyższe fakty wynikają z przeprowadzonych w tej mierze dowodów, a dokonane przez OSD rozumowanie nie wykazuje mankamentów logicznych. Jest poprawne także z życiowego punktu widzenia. Dopowiedzieć należy (w kontekście oceny dowodów), że wnioskowane w odwołaniu dowody z wiadomości e-mail z okresu 9 lutego 2016 r. - 11 stycznia 2017 r. na okoliczność bieżącego zawiadamiania Pokrzywdzonego o „dokumentach przychodzących do Kancelarii” i utrudnionego kontaktu z Pokrzywdzonym nie mają znaczenia dla sprawy, gdyż czasokres przypisanego deliktu i wnioskowanych dowodów nie ma żadnego zakresu wspólnego. Innymi słowami, przypisany czyn miał miejsce po dacie nawet ostatniego z przedstawionych e-maili (a wnioskowane dowody dotyczą okresu obejmującego w części czas do 27 kwietnia 2016 r., do którego to dnia trwało umocowanie Obwinionego).

Wyższy Sąd Dyscyplinarny w całości akceptuje zatem dokonane przez Sąd a quo ustalenia faktyczne. Są one prawidłowe, poparte materiałem dowodowym, a w istocie w odwołaniu nie wskazano, na czym miałyby polegać przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w zakresie istotnym dla zarzucanego czynu.

4. Przystępując do omówienia Zarzutu nr 3C, jako punkt wyjścia należy wskazać, że nie każda obraza przepisów postępowania skutkuje ingerencją sądu odwoławczego w rozstrzygnięcie Sądu instancji. W myśl art. 438 pkt 2 Kpk bowiem konieczność uchylecia lub zmiany orzeczenia zachodzi wówczas, gdy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym doszło do takiej obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia.

Zawarte w Zarzucie nr 3C zarzuczone naruszenie art. 410 Kpk w istocie nie zostało skonkretyzowane. Art. 410 Kpk stanowi, iż „podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt

okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Odwołanie nie wskazuje, jakie okoliczności czy dowody miałyby być pominięte przez OSD czy nieujawnione. W istocie zarzut ten ponownie dotyczy naruszenia zasad postępowania dowodowego - sąd odwoławczy, przy uwzględnieniu reguły interpretacyjnej zawartej w art. 118 § 1 Kpk, dekoduje bowiem w tym zarzucie pretensję natury odwoławczej względem oddalenia wniosków dowodowych. Jak wynika z postanowienia OSD o oddaleniu wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków (k. 189), wnioski te zostały oddalone na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 i 5 oraz § 3 Kpk z uwagi na to, że okoliczności, które mają być udowodnione, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy oraz zostały już udowodnione zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy zeznaniami świadka K. Ż. oraz w sposób oczywisty zmierzają do przedłużenia postępowania (świadkowie nie stawili się na wezwanie Sądu). Odwołujący nie wskazał, w jaki sposób oddalenie tych wniosków dowodowych mogło zmienić wynik sprawy, tym bardziej, że rozstrzygnięcie OSD zostało rzeczywiście oparte na zeznaniach świadka K. Ż. Z przyczyn dostrzeżonych przez Sąd I instancji sąd odwoławczy oddalił ponowiony w odwołaniu wniosek o przesłuchanie świadka radcy prawnego M. Z. „celem wykazania ustaleń poczynionych pomiędzy obwinionym a pokrzywdzonym, treści rozmów z prowadzącym egzekucję Komornikiem oraz zawiadamiania Komornika o okolicznościach sprawy, a także celem wykazania, iż pokrzywdzony był na bieżąco zawiadamiany o dokumentach, jakie wpływały na adres Kancelarii obwinionego oraz iż kontakt z pokrzywdzonym był utrudniony bowiem nie odbierał on telefonów, nie reagował na wiadomości e-mail”. Na marginesie WSD wskazuje, że ten wniosek dowodowy dotyczy okoliczności objętych tajemnicą zawodową radcy prawnego, wobec czego jego ewentualne uwzględnienie wymagałoby także oceny dopuszczalności jego przeprowadzenia pod kątem art. 3 ust. 3 ustawy o radcach prawnych oraz art. 20 KERP.

W Zarzucie nr 3C zawarta jest także obraza art. 424 § 1 pkt 1 Kpk. I ten zarzut nie jest trafny i to w stopniu oczywistym - art. 424 Kpk nie jest, co do zasady, przepisem, który można naruszyć w toku postępowania w sposób mający wpływ na wynik sprawy, gdyż reguluje on ustawowe wymagania stawiane uzasadnieniu wydanego wyroku. Innymi słowami, ewentualne naruszenie art. 424 § 1 Kpk (którego zdaniem WSD Sąd I instancji się nie dopuścił, szczegółowo wskazując motywy swojego rozstrzygnięcia), tj. normy, która dotyczy etapu uzasadnienia wydanego rozstrzygnięcia, ex definitione nie może mieć wpływu na treść orzeczenia. Oznacza to, że możliwość związku między postawionym w odwołaniu zarzutem a jego wpływem na treść orzeczenia należy a priori odrzucić. Ponownie - postawiony na płaszczyźnie prawa procesowego zarzut może okazać się skuteczny tylko wówczas, jeżeli naruszenie norm postępowania przez Sąd I instancji mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia.

5. Z wyżej wskazanych motywów rozstrzygnięcia Sądu II instancji wynika już, że nie zasługuje na uwzględnienie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (Zarzut nr 2). W zasadzie zarzut ten sprowadza się do wskazania, iż podstawę rozstrzygnięcia OSD stanowiło „rzekome przyjęcie przez Obwinionego prowadzenia spraw komorniczych”. Tego rodzaju stwierdzenie - jak wskazano wyżej - nie wytrzymuje zderzenia z udzielonymi Obwinionemu pełnomocnictwami, co czyni zarzut ten nietrafnym, a wskazane wyżej dowody (jak np. pismo samego Obwinionego do właściwego komornika) nakazują potraktować zanegowanie przyjęcia pełnomocnictwa na tym etapie jedynie jako przyjętą linię obrony.

Do błędu w ustaleniach faktycznych mogłoby dojść - biorąc pod uwagę płaszczyznę sprawy - gdyby np. pełnomocnictwo nie zostało w sprawie wypowiedziane (która to okoliczność miała znaczenie dla zarzucanego czynu). Tego rodzaju twierdzeń w środku zaskarżenia nie ma, a stan faktyczny sprawy został ustalony przez OSD w sposób pozbawiony mankamentów orzeczniczych.

6. Finalnie, po dokonaniu oceny prawidłowości przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego i zrekonstruowanego w jego wyniku stanu faktycznego, ustosunkowania się wymaga Zarzut nr 1 - naruszenia prawa materialnego. I w tym zarzucie twierdzenia odwołania zasadzają się na kwestii niezebrań pełnego materiału dowodowego i zatajeniu mnogości spraw Pokrzywdzonego oraz uznaniu, iż między Obwinionym a Pokrzywdzonym powstał stosunek jak między pełnomocnikiem a klientem podczas gdy Pokrzywdzony nie zlecił na żadnym etapie postępowania prowadzenia jego spraw ani nie uiścił żadnej kwoty tytułem wynagrodzenia.

Tego rodzaju zarzut w gruncie rzeczy jest także zarzutem obrazy przepisów postępowania, jako że neguje tę ocenę dowodów, która doprowadziła do przyjęcia, że pełnomocnictwo zostało udzielone. Częściowe odniesienie się do tych twierdzeń nastąpiło już we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, tym niemniej WSD ponownie wskazuje, że fakt nieuiszczenia wynagrodzenia nie ma znaczenia dla konieczności działania radcy prawnego z poszanowaniem norm i standardów oczekiwanych od radcy prawnego. Występowanie w sprawach egzekucyjnych przez byłego pełnomocnika (którego pełnomocnictwo bez wątpienia zostało wypowiedziane przez klienta) nie jest działaniem zasługującym na aprobatę organów dyscyplinarnych. Podobnie należy ocenić przekazanie klientowi oryginały pism komornika sądowego po blisko dwóch latach od wypowiedzenia pełnomocnictwa. Klient (Pokrzywdzony), który wypowiedział pełnomocnictwo, mógł pozostawać w uprawnionym przekonaniu, że korespondencja od organu egzekucyjnego będzie w tej sytuacji do niego kierowana. Truizmem jest wskazanie, że sprawy egzekucyjne są

niezwykle doniosłe dla podstawowych interesów życiowych każdego człowieka i mogą stanowić zagrożenie dla możliwości zaspokojenia fundamentalnych potrzeb bytowych. Sąd I instancji zasadnie uznał, że będące przedmiotem sprawy zachowanie Obwinionego wymaga reakcji dyscyplinarnej z uwagi na naruszenie art. 6, art. 8, art. 11 ust. 2 i art. 12 ust. 1 KERP w związku z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych. Działanie to, polegające na biernym odbieraniu korespondencji i niepoinformowaniu Pokrzywdzonego o wpływających pismach, nie było działaniem rzetelnym, uczciwym, sumiennym, ani lojalnym mającym na celu dobro klienta. Nie umyka uwadze sądu odwoławczego, że działanie to miało miejsce po wypowiedzeniu pełnomocnictwa (a zatem można raczej mówić o „byłym kliencie”, nie zaś „kliencie”, jak stanowi art. 8 KERP), jednak skoro Obwiniony organu egzekucyjnego nie powiadomił o ustaniu umocowania i sam działał „jak pełnomocnik”, to winien był mieć na względzie dobro Pokrzywdzonego i ochronę jego praw realizowaną w ten sposób, żeby nie doszło do uszczerbku w uprawnieniach Pokrzywdzonego.

7. Z uwagi na treść art. 447 § 1 Kpk, w myśl którego apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku, Sąd odwoławczy wskazuje, że i wymierzona Obwinionemu kara nie wymaga zmiany wskutek kontroli odwoławczej. Jest to kara stosunkowo łagodna, o umiarkowanym stopniu dolegliwości. Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego jest ona uzasadniona okolicznościami sprawy, w tym długim okresem objętym zarzucanym czynem (blisko 2 lata). WSD wyraża również przekonanie, że kara ta spowoduje refleksję po stronie Obwinionego co do skutków przyjęcia przez radcę prawnego pełnomocnictwa i aktualizujących się w takiej sytuacji obowiązków radcy prawnego wynikających tak z norm rangi ustawowej, jak i norm etycznych.

8. Mając na względzie, że zaskarżone zostało orzeczenie OSD w całości, WSD dla porządku wskazuje, że nie znajduje podstaw do ingerencji natury instancyjnej także w zawarte w pkt 3 rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

W tym zakresie nie zostały sformułowane w środku zaskarżenia żadne zarzuty. Wysokość zasądzonych kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego na poziomie połowy maksymalnego ryczałtu za postępowanie przed sądem I instancji uzasadniona jest liczbą i czasochłonnością czynności procesowych, przeprowadzonymi dwiema rozprawami oraz rodzajem i stopniem zawłości sprawy, które to okoliczności stanowią - w myśl § 1 ust. 2 uchwały nr 86/ IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z 20 marca 2015 r. w sprawie zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego - punkt odniesienia do określenia wysokości kosztów postępowania dyscyplinarnego.

Po rozważeniu zarzutów i okoliczności podniesionych w odwołaniu, w świetle analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w powiązaniu z oceną sposobu procedowania OSD oraz lekturą pisemnych motywów orzeczenia, Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie stwierdził istnienia wad postępowania wskazanych w środku odwoławczym. Sąd odwoławczy nie dopatrył się też podstaw do zastosowania w sprawie z urzędu art. 439 i 440 Kpk. W tym stanie rzeczy wniosek o zmianę, względnie o uchylenie, zaskarżonego orzeczenia nie mógł zostać uwzględniony, a na podstawie art. 437 § 1 Kpk w związku z art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych należało orzec jak w sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekł na podstawie art. 70⁶ ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o radcach prawnych w związku z § 1 ust. 1 pkt 2 uchwały nr 86/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z 20 marca 2015 r. w sprawie zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego.